

W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 43 ROK XI LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2011r. Cena 3 PLN



Nową dzwonnice w Kamionce Wielkiej
poświęcił ordynariusz ks. bp Wiktor Skworec
str. 10 - 11



Wizyta na Węgrzech str. 12 - 13



Dożynki w Królowej G. str. 4

Nowy plac zabaw w Kamionce



Przy kompleksie boisk sportowych w Kamionce Wielkiej wykonano plac zabaw dla dzieci. Projekt Gminy zyskał dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w ramach programu „Radosna szkoła” w kwocie 99 tysięcy złotych. Gmina dołożyła 84 tysiące zł a Rada Sołecka 15 tysięcy. Tak więc wspólnymi siłami zbudowano nowoczesny plac zabaw za 198 tysięcy złotych. Wykonawcą prac była F.H SYSTEM Krzysztof Mliczek z Nowego Sącza. Dnia 29 sierpnia br. w obecności wykonawcy i przedstawicieli: Urzędu Gminy, Rady Gminy, Rady Sołeckiej a także Dyrektora Szkoły Podstawowej w Kamionce Wielkiej, dokonano odbioru obiektu.

Zapraszając wszystkie dzieci prosimy Rodziców i Opiekunów o dbanie o ten obiekt, aby nam wszystkim służył jak najdłużej, a dzieciom pozostał w pamięci na zawsze.

Tekst i Foto: I.M.



Reprezentacja Gminy Kamionka Wielka przebywała w Kamience na Słowacji z okazji imprezy „Europa bez granic – Pozdrav Rusinow”. Było to spotkanie zespołów Rusińskich, łemkowskich kultywujących swój folklor i zachowane tradycje regionalne. Wśród kilkudziesięciu grup występujących na tej imprezie poza zespołami słowackimi były też ukraińskie, serbskie.

Gminę Kamionka Wielka reprezentował Zespół Śpiewaczy „Kamionczanki”. Występ naszego zespołu nagrodzono rzesistymi brawami.

Po występie gospodarz Kamienki Juraj Jedinak otrzymał upominek od V-ce przewodniczącego Rady Gminy Kamionka Wielka Piotra Witka z pozdrowieniami dla całej społeczności słowackiej miejscowości od Rady i Wójta Kamionki Wielkiej.

Wyjazd na Słowację był realizacją podpisanej kilka lat temu umowy o współpracy między polską Kamionką Wielką i słowacką Kamienką; gminami bardzo podobnymi nie tylko z nazwy.

Tekst i foto: Kogo

W numerze:

str. 2	Plac zabaw w Kamionce W.	str. 14	Festyn rodzinny
str. 3	Sesja w gminie	str. 15	Nowy system biblioteczny
str. 4	Prezentacja radnych (c.d.)	str. 16	"Mszalniczenie" w Żywcu
str. 4	Dożynki w Królowej G.	str. 17	Wizyta na Węgrzech
str. 5	Kiedy myślę Ojczyzna	str. 18	O grzybach
str. 6-7	Zespół Szkół w Mszalnicy	str. 19	Zawody strażackie
str. 8	75 urodziny	str. 20	Chwalcie łąki umajone
str. 8	Szkolenie LGD	str. 21	Punkt Przedszkolny w Mystkowie
str. 9	Wypoczynek w siodle	str. 22	Dzień Dziecka z ING...
str. 10-11	Piękna wieża dzwonów...	str. 23	II Sobórki Świętojańskie
str. 12-13	Kolejny wyjazd do Melykut	str. 24	Łało w dolinie Kamionki

Sesja w gminie

W dniu 22 czerwca 2011 roku odbyło się kolejne siódme posiedzenie Rady Gminy. W czasie sesji między innymi wysłuchano informacji Kierownika Posterunku Policji w Nawojowej na temat zjawiska przemocy w rodzinie, przestępczości oraz stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie gminy. Podjęto uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania. Zadaniem Zespołu jest realizacja zadań określonych w krajowym i Gminnym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zespół działa przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej.

Rada Gminy podjęła także uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia udzielane przez publiczne przedszkola i punkty przedszkolne prowadzone przez Gminę Kamionka Wielka. W uchwale zawarto zapis, że pobyt dzieci w publicznych przedszkolach i punktach przedszkolnych w zakresie nauczania i wychowania obejmującego podstawę programową wychowania przedszkolnego realizowany jest bezpłatnie w wymiarze 5 godzin dziennie, przez pięć dni w tygodniu od poniedziałku do piątku w godzinach określonych przez dyrektora. Natomiast opłatę za 1 godzinę świadczenia wykraczającą poza podstawę programową wychowania przedszkolnego ustalono w wysokości 1,50 zł, a w przypadku uczęszczania dzieci będących rodzeństwem opłata wynosi: 1,00 zł za każde następne dziecko.

Opłata nie obejmuje kosztów wyżywienia, które ustala dyrektor w porozumieniu z organem prowadzącym.

W dniu 14 lipca 2011 roku odbyło się ósme posiedzenie Rady Gminy. Podjęto między innymi uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Planach Odnowy Miejscowości wsi Mystków i Mszalnica w związku z dostosowaniem do wymogów określonych przy ubieganiu się o środki finansowe z PROW. Podjęto także uchwałę w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Ustalono następujące zasady:

1. Minimalna odległość miejsca sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży wynosi 100 m od szkół i przedszkoli, kościołów i kaplic. Odległość mierzy się od granicy wymienionych obiektów do miejsc sprzedaży, licząc najkrótszą drogę dojścia.
2. Punkt sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży nie może być usytuowany na terenie działki ewidencyjnej, na której znajdują się: szkoły, przedszkola, kościoły, kaplice.

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon Kruczek

Prezentacja radnych (c.d.)



Pan Piotr Witek, mieszkaniec Mszalnicy, żonaty, 5 dzieci, przewodniczący Rady Gminy w Kamionce Wielkiej poprzedniej kadencji, obecnie v-ce przewodniczący Rady Gminy.

Gminne Wieści: Co skłoniło Pana do pracy w samorządzie gminnym? Co udało się do tej pory zrealizować?

Jestem związany z tą Gminą od urodzenia, tu mam rodzinę, ziemię, którą przejąłem od swoich rodziców,

miejsce pracy i dlatego wszystko co dzieje się wokół mnie nie jest mi obojętne. Samorząd to miejsce, gdzie podejmowane są najważniejsze decyzje, które mają wpływ na bieżące życie mieszkańców, jak też na kształt przyszłych pokoleń, dlatego też z taką świadomością i nastawieniem podchodzę do spraw z którymi trzeba się zmierzyć. Dużą uciążliwością dla samorządu jest mnóstwo zmieniających się przepisów, oderwanych od życia a często bardzo dziwnych czy nawet śmiesznych. Za pozytywny obraz uznałbym w miarę równy rozwój poszczególnych miejscowości

naszej gminy, dbałość o bazę oświatową, kulturę i sport, kontynuowanie gigantycznej inwestycji jaką jest kanalizacja, dobrze działające i zorganizowane Ochotnicze Straże Pożarne.

G.W: Jakie dostrzega Pan najważniejsze problemy gminy Kamionka Wielka na dziś i co w związku z tym należy zrobić?

Poprawa bezpieczeństwa na drogach publicznych, a w związku z tym budowa chodników wzdłuż ciągów komunikacyjnych we wszystkich miejscowościach.

Troska o ludzi dotkniętych losowo, samotnych, bezrobotnych, rodziny wielodzietne. W tych przypadkach należy przewidzieć potrzebę budowy lub adaptacji mieszkań socjalnych.

Dokończenie rozpoczętych inwestycji oraz dalszy rozwój infrastruktury w ramach dostępnych środków unijnych.

G.W: Jakie są mocne strony Gminy Kamionka Wielka?

Bez wątpienia są to rodziny, na których fundamencie budowana przyszłość nadaje sens podejmowanym działaniom i nadzieję na dobre owoce.

G.W: Co Pana najbardziej drażni?

Wybuch emocji przy rozwiązywaniu ważnych spraw, napadanie na siebie. Wtedy ludzie zajmują się sobą a problemy zostają nierozwiązane.

(Kogo)

Dożynki w Królowej Górnej

Corocznie w dniu odpustu parafialnego ku czci Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Królowej Górnej (w tym roku 04.09.2011r.) obchodzone są dożynki - tradycyjne „Święto Plonów”. Łączenie tych dwóch doniosłych dla mieszkańców wydarzeń, to wyraz dziękczynienia Panu Bogu za dar tegorocznych plonów i ich szczęśliwe zebranie oraz manifestacja przywiązania do ziemi i szacunku dla chłopskiego trudu, z którego rodzi się chleb.

Gospodarzami tegorocznych dożynek było sołectwo Mszalnica – Zagóra, w której sołtysuje Władysław Siedlarz, a starostowali Teresa Jelito i Mariusz Witek.

Jak tradycja nakazuje starostowie i gospodarze zajęli przed świątynią barwnym korowodem rwących koni prowadzonych przez Romana Pazgana. Przy dźwiękach skocznie grającej kapeli, której przewodził Józef Homoncik wniesiono do kościoła wieniec ze zboża, kwiatów, ziół, owoców i warzyw, złożono go przed ołtarzem jako ofiarę i wyraz wdzięczności Wszechmogącemu Bogu.

Główny celebrans Mszy Świętej i kaznodzieja ks. Jerzy Buśla proboszcz z Paszyna, gratulował rolnikom tradycyjnego podejścia do swojej pracy, włączenia jej z Bożą Opatrznością i odpowiedzialnością jej właściwego wykorzystania w celu zapewnienia chleba każdemu człowiekowi. Podkreślił, że Maryja w Tajemnicy Jej Narodzenia jako Matka Jezusa - Boga jest powierniczką i orędowniczką każdej naszej sprawy i całego naszego ziemskiego trudu.

Po dziękczynieniu, którym była Eucharystia sprawowana w intencji rolników i mieszkańców całej parafii, wspólnej modlitwie i błogosławieństwie przy wtórze przyspiewek ludowych składano sobie życzenia i zapraszano się nawzajem do popołudniowego świętowania.

Kawone

Fot. Archiwum parafialne



Kiedy myślę Ojczyzna...

Generał Józef Haller

Błękitny generał

„Młodzieży Polska, patrz na krzyż,
Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż,
Przechodząc góry, doliny i zwały
Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały

Józef Haller

Generał broni Józef Haller był jednym z najwybitniejszych i najważniejszych osobistości tworzących podstawy II Rzeczypospolitej. Pochodził z rodziny o olbrzymich tradycjach patriotycznych. Ojciec Józefa Hallera brał udział w powstaniu styczniowym, dziadek był oficerem w czasie powstania listopadowego. Za zasługi odznaczony najwyższym odznaczeniem żołnierza orderem *Virtuti Militari*.

Józef Haller urodził się w Jurczycach pod Krakowem w 1873 r. Ukończył realną szkołę wojskową w Hranicach, następnie wstąpił do akademii wojskowej w Wiedniu. W latach 1895-1912 służył w 11. Pułku artylerii we Lwowie. Jego pasją stało się harcerstwo. Wraz z kolegami opracował wzory oznak i terminów harcerskich. Szczególny wkład wniósł w stworzenie krzyża harcerskiego, proponując połączenie w nim wzoru krzyża rycerzy zakonu Maltańskiego z polskim krzyżem *Virtuti Militari*. Po wybuchu I wojny światowej Haller był głównym organizatorem legionu wschodniego powstającego we Lwowie. Po rozbiciu korpusu pod Kaniowem przedostał się do Kijowa następnie do Moskwy, gdzie stanął na czele polskiej komisji wojskowej. W 1918 r. po przedostaniu się do Francji na polecenie komitetu narodowego organizował słynną armię polską zwaną „Błękitną” od noszonych mundurów w tym kolorze. W 1919 r. przybył do Polski na czele 100-tysięcznej armii, która włączyła się w ogólną siłę zbrojną Rzeczypospolitej. Przypadło mu w udziale dowództwo frontu na południowym wschodzie, potem osłona od Niemców od strony Śląska, a wreszcie objęcie w posiadanie Pomorza i symboliczne zaślubienie Polski z Bałtykiem (10 II 1920 r.) W 1920 r. przyjął funkcję generalnego inspektora armii ochotniczej i został członkiem rady ochrony państwa. Kiedy armia radziecka stała na przedpolach Warszawy 1920 r. gen. Józef Haller, słynący ze swojej wielkiej czci dla Maryi, odprowadził wraz ze swoimi żołnie-

rzami nowennę do Matki Bożej Częstochowskiej. Do końca swoich dni dawał wyraz przekonania, że to Ona jest sprawczynią „Cudu nad Wisłą”. Obraz, przed którym gen. Haller dziękował Maryi za „Cud nad Wisłą” zwany Panią Hallera obecnie znajduje się w farze pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Mazowieckim. Jego autorem jest Jan Czesław Moniuszko, syn wielkiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Oto fragmenty kronikarskiej notatki, spisanej na podstawie relacji świadków tego wydarzenia: „Zagrały organy. Kościół pełen. „Śpiewano Boże coś Polskę” i „Wesoły dziś dzień nam nastał”. Ludzie płakali. Generał podszedł do ołtarza Matki Bożej Anielskiej, wyszedł na schodek rozpiął mundur, zdjął ciężki ryngraf wiszący na piersiach i zawiesił go na ołtarzu. Po czym uklęknął i pogrążył się w modlitwie... wszyscy czuli, że pomiędzy Matką Bożą a nim toczy się dialog, jakby akt poświęcenia. Podczas okupacji niemieckiej przed tym właśnie wizerunkiem składali przysięgę żołnierze Armii Krajowej oraz Narodowej Organizacji Wojskowej. W latach 1922 -27 Haller był przedstawicielem chrześcijańskiej demokracji w sejmie. Po wybuchu II wojny światowej przez Rumunię przedostał się do Francji. Tam oddał się do dyspozycji tworzącego się rządu gen. Władysława Sikorskiego. Otrzymał ministerstwo bez teki. Po wojnie został na emigracji w Londynie. Umarł jako wygnaniec, legendarny „błękitny generał”, serdeczny rycerz niepodległości. Dzięki inicjatywie harcerzy jego prochy wróciły 23 kwietnia 1993 r. do Polski i spoczęły na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie. To wszystko o „błękitnym generale „ można przeczytać, ale mało kto wie, że Józef Haller to człowiek głębokiej wiary. Będąc w muzeum domu generała we Władysławowie mogłam się naocznie o tym przekonać. Od najmłodszych lat był wychowany w duchu miłości do Boga i Ojczyzny. Już jako dziecko co roku uczęszczał wraz ze swoimi rodzicami na pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia NMP wziąć udział w wielkim odpuszc. Z dzieciństwa pozostała w nim cześć do Maryi. Bardzo chętnie odwiedzał miejsca święte- był w Padwie, Niepokalanowie z prywatną audiencją u Ojca Świętego. To wszystko miało wpływ na jego charakter i postawę moralną w stosunku do służby wojskowej. Był inicjatorem służby księży-kapelanów wojskowych. Haller ufał we wszystkim Bogu bezgranicznie. Polecał Mu szczególnie sprawy ojczyzny. W Cleveland po

przemówieniu, w którym przedstawił klęskę Polski, wybuchły szlochy, generał zakończył tymi słowami „Polska nie upadła, tylko klęczy modląc się do miłosierdzia Bożego”. Wierzył, że uda się Ojczyznę wyzwolić nawet z garstką żołnierzy. W najdrobniejszych szczegółach był zawsze wierny polskim tradycjom. Bronił godności żołnierza polskiego. Nigdy nie wahał się, gdy szło o sprawy Polski, nawet swoim przełożonym zwracał uwagę na błędy. Gdy w grę wchodziła niepodległość ojczyzny, był gotów zapłacić najwyższą cenę. Upór, z jakim parł do przodu, był mobilizujący żołnierzy do walki. Nigdy nie narzekał. Wiedział, że to, co czyni, będzie dla przyszłych pokoleń, by mogły żyć, w wolnej i niepodległej Polsce. Słowa ojca wypowiedziane przed śmiercią: „Pamiętaj zawsze postępować pomału i rozważnie”, utkwiły głęboko w jego pamięci. Istotnie, rozważa była jedną z głównych cech moralnych generała. Generał Józef Haller wysoko cenił koleżeństwo i uczciwość. Sylwetka gen. Hallera wybija się spośród wielu postaci noszący polski mundur. Swoim życiem i swoim wojskiem pokazał, że żadna armia nie przetrwa, nie odniesie zwycięstwa, jeśli jej wódz nie będzie dbał o najwyższe wartości moralne i duchowe. W zakończeniu pamiętnika zlecił narodowi polskiemu do wykonania niezwykle trudne zadanie: „Naród polski, o ile ma dobrą wolę, pozostanie wiernym członkiem Kościoła Chrystusowego. Jak dawniej spełniał misję obrony wiary i cywilizacji chrześcijańskiej, musi obecnie podjąć się misji wprowadzenia zasad etyki chrześcijańskiej nie tylko w życie indywidualne i w życie rodzinne, ale także i w życie publiczne, narodowe i międzynarodowe”.

Czy testament gen. Józefa Hallera, którego Stefan kardynał Wyszyński nazwał „błękitnym sługą Maryi i zasłużonym synem Narodu”, jest możliwy do wykonania w obecnych czasach? Sądzę, że jest, ale pod warunkiem, że Naród polski uda się o pomoc do Maryi i zawierzy jej tak mocno, jak uczynił to gen Józef Haller, o którym napisano, że był „rycerzem chrześcijańskim z Królową Korony Polskiej w sercu i na ryngrafie” i człowiekiem „którego szabli nigdy nie splamiła kropla bratniej, ani duszy wygórowana żądza władzy”.

Beata Filipowicz

Zespół Szkół w Mszalnicy



Oddział Przedszkolny

Pierwszą szkołę podstawową w Mszalnicy utworzono w 1920 roku w domu pana Mikołaja Kielbasy w tzw. „zimnej izbie”. W 1930 r. naukę przeniesiono do nowej szkoły, wybudowanej z fundacji mieszkańców wsi. Szkoła składała się z jednej klasy, dwu - izbowego mieszkania dla nauczyciela oraz korytarza – szatni. Na owe czasy szkoła ta była centrum nie tylko oświaty, ale także kultury i samorządu wiejskiego. Odbýwały się tu zebrania, na których podejmowano ważne decyzje dotyczące rozwoju wsi oraz polepszenia warunków życia jej mieszkańców. W latach 1948 – 1949 rozbudowano budynek szkolny. Mieścił on 3 sale lekcyjne i 2 mieszkania nauczycielskie na dobudowanym półpiętrze. Tak rozbudowany budynek szkolny dotrwał w stanie nadającym się do użytku do 1977 roku, kiedy to remont generalny stał się konieczny. Użytkowano 5 pomieszczeń przeznaczonych na klasy, pokój nauczycielski, kancelarię i bibliotekę. Szkoła wynajmowała również mini salę gimnastyczną w budynku po byłym sklepie,

natomiast w punkcie katechetycznym mieścił się oddział przedszkolny i klasa pierwsza. Stary budynek szkolny liczący ponad 70 lat nie nadawał się jednak do użytku (ściany popękane, zagrzybione), stwarzał zagrożenie dla dzieci, dlatego też w maju 2002 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły w Mszalnicy. Nowy budynek został oddany do użytku w 2009 roku. Uroczystość przekazania nowej szkoły miała miejsce 5 września 2009 roku. Z dniem 1 września 2009 roku utworzono również Gimnazjum Publiczne w Mszalnicy. Od 1 września 2010 roku szkoła funkcjonuje jako Zespół Szkół w Mszalnicy. Dyrektorem Zespołu Szkół jest pani mgr Danuta Marszałek, która funkcję tę pełni od 1991 r. W szkole zatrudnionych jest 22 nauczycieli, posiadających pełne kwalifikacje pedagogiczne i wyższe studia magisterskie. Obecnie w szkole uczy się 179 dzieci: w gimnazjum – 56; w szkole podstawowej – 99; w oddziale przedszkolnym – 24 (pięć i sześciolatek). Dzięki staraniom Wójta i Rady

Gminy nasza szkoła otrzymała niezbędne wyposażenie w meble i nowoczesne pomoce dydaktyczne niezbędne do realizacji programów nauczania w gimnazjum i szkole podstawowej. (m.in.: programy multimedialne, tablicę interaktywną itp.). Część wyposażenia zakupiono z funduszy MEN. Ponadto uczestnicząc w programie „Radosna Szkoła” zakupiono do klas młodszych pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw.

W zakresie bazy lokalowej szkoła dysponuje: 10 estetycznie urządzonymi salami (oddział przedszkolny, 3 klasopracownie nauczania zintegrowanego, 6 klas dla starszych uczniów), nowoczesną pracownią informatyczną, biblioteką, jadalnią i podgrzewalnią posiłków.

Szkoła nasza stwarza szanse rozwoju uzdolnień dzieci. Z myślą o nich prowadzone są zajęcia dostosowane do ich zainteresowań Są to m. in.

- Koło Młodych Przyrodników
- Koło Młodego Europejczyka

- Kółko Rękodzielnicze
- Kółko Teatralne
- Kółko Muzyczne
- Kółka Komputerowe
- Kółka Matematyczne
- Zajęcia z uczniem zdolnym
- Kółka językowe (j. niemiecki, j. angielski) z podziałem na dzieci starsze i młodsze.
- Kółko Biblioteczne
- UKS „Tygrysy”.
- Kółka Biblijne.

Uczniowie bardzo chętnie biorą w nich udział. Aktywnie działa Samorząd Uczniowski uczestnicząc m. in. w akcji charytatywnej „Góra grosza”, organizując zbiórkę żywności dla ubogich, zbiórkę surowców wtórnych. Zdolni uczniowie naszej szkoły mają szansę rozwijać swoje umiejętności biorąc udział w programie: „Twórczo odkrywam świat”-DIAMENT. Szkoła wzięła udział w programie: „Owoce w Szkole” i „Pięć porcji warzyw i owoców”, który zakończony był konkursem plastycznym.

Nasza biblioteka szkolna oprócz bogatego księgozbioru proponuje uczniom możliwość wzięcia udziału w licznych konkursach czytelniczych, plastycznych itp.

W celu wyrównania szans edukacyjnych prowadzone są liczne zajęcia wyrównawcze z różnych przedmiotów dla uczniów klas młodszych i starszych. W ramach projektu „Szansa na lepszą przyszłość młodzieży z gimnazjów w Kamionce Wielkiej” uczniowie III klasy gimnazjum brali udział w zajęciach wyrównawczych w zakresie trzech modułów: matematyczno – przyrodniczym, humanistycznym i językowym.

Uczniowie szkoły biorą udział w licznych konkursach: plastycznych, matematycznych i literackich, uzyskując wysokie nagrody i wyróżnienia.

Na uwagę zasługuje Uczniowski Klub Sportowy „Tygrysy”, którego osiągnięcia widoczne są na szczęble nie tylko gminnym ale też powiatowym.

W ramach programu „Dziedzictwo Kulturowe w Regionie” prowadzone są działania innowacyjne w zakresie edukacji regionalnej. Podczas zajęć kółka rękodzielniczego uczniowie poznają różnorodne techniki np. bibułkarstwa, malarstwa na szkle, haftowania i wiele innych. Zajęcia te mają olbrzymie znaczenie dla rozwoju uczniów oraz poczucia ich własnej tożsamości. Wytwory te są prezentowane na kiermaszach (bożonarodzeniowych, wielkanocnych) oraz są wręczane jako upominki na uroczystościach szkolnych, środowiskowych, a także upiększają naszą szkołę jak również są dekoracją w Szkolnej Izbie Tradycji.

Szkoła wdraża do kultywowania tradycji rodzinnych, regionalnych i patriotycznych.

Za cel naczelny przyjmuje kształtowanie patriotyzmu lokalnego, odpowiedzialności za Małą Ojczyznę w duchu troski o ekologię i pielęgnowanie rodzimych tradycji, mając na względzie dobro społeczności, która głęboko zakorzeniona jest w kulturze swojego regionu.

W ramach współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury uczniowie naszej szkoły prezentują swoje talenty m.in. na Prezentacjach Artystycznych Szkół, konkursie recytatorskim, opowiadania bajek, oraz biorą udział w Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Uczniowie doskonale operujący lachowską gwarą opowiadają o rodzinnych zwyczajach, prezentują powiastki związane z regionem lub wiersze miejscowych twórców ludowych na Gminnym i Powiatowym Konkursie „Lachowskie Godonie” oraz biorą udział w „Przeglądzie Grup Kolędniczych”, zdobywając pierwsze miejsca.

Przykładem współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich było zorganizowanie w naszej szkole kursu racjonalnego żywienia w którym wzięli udział również uczniowie gimnazjum.

W naszej placówce odbywają się praktyki studentów Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu z języka angielskiego i kształcenia zintegrowanego.

W kalendarzu szkolnych imprez mamy wiele uroczystości, ale wśród nich na uwagę zasługują te, które przyciągają mieszkańców naszej miejscowości, np.: Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki i Ojca, Poranek Wigilijny. Są to uroczystości na bardzo wysokim poziomie dzięki zaangażowaniu nauczycieli i uczniów.

Nasza szkoła zapewnia dobry poziom nauczania, pozytywne środowisko wychowawcze, przyjazną i serdeczną atmosferę. Świadczą o tym wyniki sprawdzianów i wysokie średnie ocen. Większość uczniów posiada wzorowe oceny z zachowania. Dzięki bardzo dobrej współpracy z domem rodzinnym uczniowie nie sprawiają trudności wychowawczym, szanują mienie szkolne, biorą aktywny udział w konkursach szkolnych, pozaszkolnych.

Realizując program nauczania oraz postawione sobie zadania szkoła w Mszalnicy uczy troski o swoje środowisko lokalne, wpaja dzieciom umiłowanie tradycji związanych nie tylko z przeszłością narodową, ale także tradycjami regionalnymi. Dogłębne poznanie swojego otoczenia uczy szanowania otaczającego świata, miłości do Małej Ojczyzny, patriotyzmu, a także budzi respekt przed jej historią. Stanowi pomost między tym co odeszło, a tym co żyje.

(D.M.)

Fot. Archiwum szkolne

Dzień Rodzica

12 czerwca 2011 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbyła się impreza pn. Dzień Rodzica, której celem było okazać szacunek dzieci dla ich rodziców, za trud włożony w wychowanie i utrzymanie do czasu ich usamodzielnienia się.

Młodzież i dzieci z Kamionki Wielkiej swoją miłość okazały rodzicom poprzez występ w montażu słowno muzycznym składającym się z tańca, piosenki, wierszy oraz występu Zespołu Regionalnego „Mały Skalnik”.

Na to spotkanie zostali zaproszeni wszyscy rodzice, którzy zechcieli przyjść w niedzielne popołudnie do sali GOK.

Na zakończenie dzieci wręczyły rodzicom samodzielnie wykonane kwiatki z bibuły.

Za pomoc w przygotowaniu tej imprezy serdeczne podziękowania należą się nauczycielom, instruktorom oraz rodzicom występujących dzieci.

G.M.

Dzień Siedmiolatka

Co roku Gminny Ośrodek Kultury organizuje dla siedmiolatków ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej spotkanie z okazji Dnia Dziecka.

W czasie tegorocznej imprezy odbyły się konkursy sportowe i zabawy na placu szkolnym.

Po rozgrywkach sportowych, które dostarczyły maluchom niemałych emocji, dzieci zostały zaproszone do Gminnej Biblioteki Publicznej na chwilę odpoczynku, która zapewniła im obejrzenie bajki o Koziołku Matołku. Następnie dzieci poszły na spacer, który zakończył się niespodzianką – lodami.

Pomimo wielu atrakcji „Dzień siedmiolatka” upłynął szybko, a na twarzach dzieci, oprócz zmęczenia, gościł przede wszystkim uśmiech radości.

G.M.

75 urodziny



Dnia 01 marca 2011 roku w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Mystkowie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Sołeckiej z udziałem zarządu OSP oraz kilku członków orkiestry Mystkowskiej, na którym obchodzono 75 urodziny długoletniego działacza, radnego, członka rady Sołeckiej wsi Mystków, wiceprezesa OSP, prezesa zespołu „Mali Mystkowianie” Benedykta Poręby. Na cześć jubilata odśpiewano na stojąco „Sto lat”, wręczono kwiaty oraz drobne upominki.

Benedykt Poręba jest jednym z najbardziej zasłużonych mystkowskich w rozwoju gminy a szczególnie wsi Mystków. Za jego przyczyną został doprowadzony gaz oraz zbudowano sieć telefonii stacjonarnej. Dał się poznać również jako znakomity organizator i orędownik kultury ludowej. Założony przez niego zespół „Mali Mystkowianie” daje występy w kraju i za granicą. Za działalność szerzenia kultury został wyróżniony wieloma odznaczeniami. Obecnie jednym z głównych zadań na jakich skupia się działalność jubilata jest przewodniczenie spo-

łeczniemu komitetowi budowy gimnazjum w Mystkowie.

Panu Benedyktowi Porębie życzymy długich lat życia, dobrego zdrowia, pomyślności w życiu osobistym oraz energii do dalszej działalności na rzecz rozwoju wsi Mystków.

Tadeusz Bodziony

Fot. T. Staby

Szkolenie LGD



W dniu 31.08.2011 roku w sali GOK w Kamionce Wielkiej w godz. od 8.00-16.00 odbyło się szkolenie dla wnioskodawców działania „Małe projekty” oraz „Odnowa i rozwój wsi”, zorganizowane przez LGD „KORONA SADECKA”. W szkoleniu wzięło udział 29 mieszkańców gmin: Chełmiec, Grybów i Kamionka Wielka.

Szkolenie prowadziła Pani Anna Kocur z LGD „Beskid Gorlicki”, która zapoznała zainteresowanych z tematyką przygotowania wniosków o dofinansowanie w ramach działania:

- „Małe projekty” oraz
- „Odnowa i rozwój wsi”

Z dofinansowania wymienionych wyżej działań mogą skorzystać zarówno osoby prawne, jak i fizyczne, zamieszkałe/mające siedzibę/realizujące projekty na terenie gmin: Chełmiec, Grybów oraz Kamionka Wielka. Szczegółowy zakres pomocy oraz katalog wnioskodawców znajdują się na stronie www.lgdkoronasadecka.pl w zakładce Wdrażanie LSR – Nabory.

Halina Malczak

Fot. Archiwum LGD „Korona Sadecka”

Wypoczynek w siodle



Gmina Kamionka Wielka to jeden z regionów Sądecczyzny, do których warto przyjechać, aby zachwycać się pięknem natury jaka ostała się na tym terenie.

Dużo turystów i agroturystów przybywa w nasze strony z Polski Centralnej i Śląska. Coraz więcej osób preferuje aktywny sposób spędzenia wolnego czasu. Miłośnicy zabytków, pięknych krajobrazów i koni znajdą na terenie gminy idealne miejsca do tego typu wypoczynku.

Jadąc samochodem lub wędrując pieszo z Nowego Sącza przez Kamionkę Wielką w stronę Florynki warto zatrzymać się we wsi Królowa Polska, gdzie znajduje się Cmentarz Wojenny nr 144, kryjący w swych mogiłach żołnierzy austriackich poległych w walkach podczas I wojny światowej.

Podążając dalej w stronę Florynki można zwiedzić dawną drewnianą cerkiew grekokatolicką z 1815r., która znajduje się na szlaku architektury drewnianej we wsi Królowa Górna.

To właśnie w tej miejscowości znajduje się jedno z gospodarstw agroturystycznych preferujące aktywny wypoczynek dla całej rodziny a zwłaszcza dla miłośników koni. Jest to gospodarstwo noszące nazwę „RANCZO U WICI” prowadzone przez Magdalenę i Witolda Kocembów.

O własnej stadninie i własnych koniach gospodarze marzyli od zawsze. Po latach wyrzeczeń udało się zrealizować swoje marzenia. W 2000 roku kupili ziemię położoną we wsi Królowa Górna.

Zaczęli budowę i urządzenie gospodarstwa.

„Ranczo” to całoroczny nowoczesny kompleks składający się z domu noclegowego, stajni i krytej ujeżdżalni. W domu znajduje się osiem miejsc noclegowych w trzech pokojach na piętrze. Do wyłącznej dyspozycji gości w pełni wyposażona kuchnia z jadalnią, przestronny

salonik z biblioteczką oraz dwie łazienki z kabiną prysznicową i wanną. Z tarasu widokowego można podziwiać pobliskie góry i całą stadninę. W pobliżu domku znajduje się altana do grillowania oraz parking.

Gospodarze oferują:

- jazdę konną w terenie i na ujeżdżalni w stylu klasycznym i West
- kilkudniowe rajdy konne
- możliwość przyjęcia koni
- pensjonat i trening koni
- zbieranie grzybów w pobliskich lasach
- jazdę na rowerach górskich
- swojskie jadło (chleb, jaja, miód, twaróg i wiele innych wiejskich specjałów)
- kąpiel w potoku Królowka
- piesze wędrówki górskie
- zimą organizowane są kuligi

Jak mówi gospodarz pan Witold - konie uczą pokory, są oazą spokoju i wspianiałym lekarstwem na stres, dlatego warto skorzystać z tej oferty i przyjechać na RANCZO,

skąd wyniesiemy odpoczynek i niezapomniane wrażenia, które nam będą towarzyszyły przez długie dni po zakończeniu urlopu.

Maria Kachniarz
PZDR Nowy Sącz

"Piękna wieża dzwonów wkomponowana w krajobraz..."

W wigilię odpustu parafialnego ku czci św. Bartłomieja, w sobotę 27 sierpnia 2011 roku o godz. 17.00 w Kamionce Wielkiej odbyła się uroczystość poświęcenia dzwonnicy oraz nowych dzwonów. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył, Słowo Boże wygłosił oraz poświęcenia dokonał J. E. ks. bp Wiktor Skworec – ordynariusz diecezji tarnowskiej.

Pasterza diecezji staropolskim zwyczajem – chlebem i solą – powitał sołtys wsi Kamionka Wielka Bartłomiej Kłębczyk wraz z małżonką. Przewodniczący Rady Parafialnej, Krzysztof Homonicki w słowach powitania powiedział m. in. „(...) Ciesząc się Twoją obecnością Księżo Biskupie w naszej parafii wyrażamy głęboką radość, bo w otoczeniu naszej świątyni stanęła długo oczekiwana dzwonnica. Dźwięk dzwonów zagościł również w naszym codziennym życiu (...). Nie tylko cieszymy się słuchając bicia dzwonów, ale również chcemy naśladować w życiu patronów, których imionami są nazwane (...). Niech ich głos wzywa żywych do modlitwy, umarłych opłakuje, słabym głosi nadzieję wytrwania, niech nam wszystkim codziennie przypomina o naszym powołaniu do życia w komunii z Bogiem zarówno tu na ziemi jak i potem w wieczności”.

Przed rozpoczęciem Mszy św. ks. Biskup dokonał aktu poświęcenia dzwonów i dzwonnicy wyrażając przy tym uznanie i radość z dokonanego dzieła. W czasie swojej homilii powiedział m. in. „Wasza parafia była doświadczana w XX wieku, przez aż dwukrotne zabranie dzwonów przez zaborców (...). Odebrać dzwony to znaczy odebrać coś więcej: odebrać nadzieję, odebrać wiarę, bo możemy powiedzieć, że dzwony w jakimś sensie żyją, chociaż są martwym przedmiotem. (...) I i II wojna światowa – parafia doświadczana, a dzisiaj radość z nowej dzwonnicy, radość z nowych dzwonów i tę radość – moi drodzy – wpisujemy złotymi zgłoskami w różne wydarzenia Roku Jubileuszowego, który nasza diecezja przeżywa (...). Od pierwszych lat naszego życia przywykliśmy do widoku strzelistych wież kościołów, które zdobią krajobraz naszej ziemi. Wieże te wznosząc się ku niebu wskazują niejako kierunek ludzkiego życia (...). Z wież kościołów rozlegają się także dźwięki dzwonów ogłaszających nie tylko ważne wydarzenia, ale stale nawołujących do modlitwy (...). Symbolikę dzwonów podkreślał umieszczamy na dzwonach łaciński napis, a na tych dzwonach pisano tak: „Laudo Deum, plebem voce, congreco clerum, defunctos ploro, postem fugo, fastague honoro”. Dzwon prezentuje się i mówi o sobie: „chwałę Boga, lud zwołuje, gromadzę

duchowieństwo, opłakuje zmarłych, odpędzam zarazę, czczę świętych”. Jak to już zauważono dzwonom podobnie jak ludziom nadaje się imiona świętych (...). W ten symboliczny sposób dzwon zyskuje nowy charakter, staje się niejako głosem Patrona, którego imię nosi i w jego imieniu przywołuje ludzi do Boga. W waszej parafialnej wspólnotie przez głos dzwonów noszących imiona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, bł. Jana Pawła II, św. Bartłomieja, św. Kingi i św. Łukasza otrzymujecie – moi drodzy – aż pięciokrotne wezwanie do świętości, do naśladowania świętych (...). Pragnę Wam życzyć i modłę się o to razem z Wami, abyście nie zatracili wrażliwości na głos dzwonu, abyście tej wrażliwości uczyli wasze dzieci, abyście, gdy dzwony usłyszycie zwracali się w kierunku kościoła (...). Na ten głos dzwonu odpowiadajcie modlitwą Anioła Pańskiego (...), a wieczorem Apelem Jasnogórskim. Pobudzeni głosem dzwonów podążajcie do parafialnej świątyni, aby w modlitwie jednoczyć się z Bogiem (...).”

Wraz z ks. Biskupem Eucharystię sprawował ponad 30 kapłanów, którzy na uroczystość przyjechali z różnych części diecezji, Polski i zagranicy.

Podczas Mszy św. w darach ofiarnych została złożona na ołtarzu „Księga Pamiętkowa”, w której opisana została historia dzwonów i budowy dzwonnicy. Zawiera ona także nazwiska osób, które włączyły się w to dzieło poprzez swoją ofiarę materialną. W księdze tej czytamy następujący tekst, który przedstawia dzieje dokonanego dzieła:

„W Roku Jubileuszu 225-lecia Diecezji Tarnowskiej w parafii Kamionka Wielka zostały ufundowane dzwony oraz wybudowana dzwonnica przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W nowo wybudowanej dzwonnicy zawieszono pięć dzwonów, w tym cztery nowe. Wykonane zostały przez Zakład Odlewniczy KAW-MED Marka Kawińskiego w Orłach k. Przemyśla.

Pierwszy dzwon o wadze 1450 kg został poświęcony Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Na dzwonie zamieszczone zostały słowa: „Matce Bożej Nieustającej Pomocy w Roku Jubileuszu 225-lecia Diecezji Tarnowskiej. W hołdzie rodzicom Piotrowi i Zofii Pazgan wdzięczni synowie: Kazimierz, Jan i Wiesław z Rodzinami”.

Drugi dzwon o wadze 720 kg nosi imię bł. Jana Pawła II. Na dzwonie tym czytamy: „Błogosławionemu Janowi Pawłowi II w roku Jego beatyfikacji. Wdzięczni za ukazanie drogi świętości – Marta i Jan Bogdańscy z Rodziną”.

Dzwon poświęcony św. Bartłomiejowi, Apostołowi waży 400 kg. Dzwon posiada napis: „Świę-

temu Bartłomiejowi w 675 rocznicę powstania Kamionki Wielkiej. Dla uczczenia pierwszego Patrona Parafii ofiarują Anna i Piotr Kmakowie oraz syn Dariusz z Rodziną”.

Najmniejszy co do wielkości to dzwon o wadze 190 kg, który nosi imię św. Kingi. Na dzwonie zamieszczono inskrypcję następującej treści: „Świętej Kindze, Patronce Ziemi Sądeckiej. W podziękowaniu za liczne powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii – Kapłani Rodacy”. Inicjatorem tej fundacji był ks. Grzegorz Kielbasa.

Ponadto w nowej dzwonnicy został zawieszony dzwon o wadze 290 kg służący naszej parafii od 1947 roku. Odlany został w 1931 roku dla Cerkwi pw. św. Łukasza w Jastrzębiku, który należy do parafii Złockie. W centrum dzwonu umieszczona jest postać św. Łukasza, ewangelisty (patrona cerkwi, która istnieje do dziś), po prawej stronie widnieje Matka Boża z Dzieciątkiem, po lewej zaś krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego. Należy domniemywać, że dzwon poświęcony został św. Łukaszowi – patronowi świątyni. Na jego odnowienie ofiaręłożyli kapłani, którzy pracowali w Kamionce Wielkiej jako wikariusze: ks. Piotr Pasek, ks. Jan Lorek i ks. Michał Wójcik”.

Pod koniec uroczystości ks. Proboszcz Stanisław Ruchała wypowiedział słowa wdzięczności: „(...) Od wielu lat oczekiwaliśmy dnia, w którym oddając dzwony i dzwonnice na wyłączną chwałę Boga, uwielbiamy Go szczerym sercem. Dzwonnica i dzwony ukazują bowiem to, co dokonuje się nieustannie w naszych sercach: uczynić wszystko, aby Bóg był uwielbiony naszymi czynami i darami (...). Chociaż dzwony nasze noszą imiona wielkich Patronów, najbardziej wymownym jest nasze poddanie się pod opiekę Maryi. Prosimy Ją o nieustanną opiekę nad naszą diecezją i parafią. Prosimy o towarzyszenie posłudze naszego Księdza Biskupa, o umacnianie w dobrym ofiarodawców i wszystkich ludzi dobrej woli, dzięki którym możemy dzisiaj świętować (...). Tu, w świątyni, w obecności Pasterza Diecezji szczerym sercem wszystkim za wszystko dziękuję”.

Zakończeniem niech będą słowa, jakie zapisał ks. bp Wiktor Skworec we wspomnianej wcześniej księdze: „Niech dziś konsekrowane dzwony służą budowaniu komunii z Bogiem i bliźnimi. Wspólnocie parafialnej w Kamionce Wielkiej i jej Duszpasterzom z serca błogosławieństwo i w Roku Jubileuszowym zawierzam Matce Bożej Pomocy Nieustającej”.

Opracował:

ks. mgr Łukasz Bochenek
Foto: Archiwum parafii.



"Projekt architektoniczny dzwonnicy wykonał mgr inż. Paweł Dygoń z Nowego Sącza.

Budowa dzwonnicy trwała od lutego do maja 2011 roku. Prace budowlane wykonała firma p. Michała Nosala z Kamionki Wielkiej we współpracy z życzliwymi mieszkańcami parafii. Prace wykończeniowe związane z obłożeniem kamiennymi płytami wykonała firma „Bolki” z Łabowej.

Automatyczne sterowanie dzwonnów wykonało Przedsiębiorstwo Usługowe „EL – MECH” z Przeworska.

Kierownikiem budowy był mgr inż. Artur Bahrynowski z Krakowa, natomiast funkcję inspektora nadzoru pełnił mgr inż. Ryszard Krawczyk (Kraków – Nowy Sącz)".

*/Księga Pamiątkowa Parafii
Kamionka Wielka/*



Kolejny wyjazd do Melykut

W dniach od 18 do 22 sierpnia br. z przyjacielską wizytą na Węgrzech przebywała delegacja Gminy Kamionka Wielka. Była to już trzecia z kolei wizyta w partnerskim mieście Melykut. Naszą delegacją tworzyli radni, sołtysi, przedstawiciele organizacji społecznych oraz Zespół Regionalny „Skalnik”. Delegacji przewodniczył Piotr Witek; wiceprzewodniczący Rady Gminy w Kamionce Wielkiej.

Pobyt u węgierskich przyjaciół rozpoczął się spotkaniem powitalnym w Melykut. W udekorowanej flagami Polski i Węgier sali odśpiewano hymny obydwu państw, a potem oficjalnego powitania polskiej delegacji dokonał burmistrz Melykut Kovács Tamás. W imieniu samorządu Gminy Kamionka Wielka przemawiał Piotr Witek.

Następnego dnia zwiedzano miasto Kalocsa. W jego centrum znajduje się okazałych rozmiarów katedra. W gmachu kurii arcybiskupiej zwiedziliśmy skarbiec oraz ogromną bibliotekę katedralną. Oprowadzający nas przewodnik okazał się niezwykle znawcą polsko-węgierskich stosunków (zwiedził najważniejsze polskie zabytki, przeczytał „Chłopów” Reymonta i „Qvo vadis” Sienkiewicza). Kolejnym miejscem zwiedzania było Muzeum Papryki. Tu na miejscu potwierdziło się porzekadło, że Węgry to kraj gulaszu, papryki i wina. Muzeum posiada wiele bezcennych eksponatów ukazujących sposoby uprawy i przerobu papryki w tym kraju od najdawniejszych lat.

Wieczorem uczestniczyliśmy w uroczystym otwarciu „Dni Miasta Melykut”. Ta uroczystość związana była z przypadającym w tym okresie świętem państwowym Węgier. W bardzo obszernym przemówieniu burmistrz miasta przedstawił historyczne aspekty rozwoju państwa węgierskiego od króla Wacława do czasów dzisiejszych, dowodząc spójności rozwoju monarchii i dzisiejszego demokratycznego państwa. Wskazał na rolę katolickiego charakteru Węgier. Następnie Piotr Witek, który przewodniczył polskiej delegacji,



przekazał serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców całego miasta od samorządu Kamionki Wielkiej. Dołączył też życzenia dla władz Melykut, które od roku posiada przyznane prawa miejskie. W ramach tej imprezy na estradzie przed budynkiem władz miejskich wystąpił nasz Zespół Regionalny „Skalnik”. Prawie godzinny koncert został bardzo dobrze przyjęty przez węgierską widownię. Kolejnym miejscem wokalnych popisów „Skalnika” był miejscowy kościół, gdzie po podniosłym nabożeństwie, w czasie którego nadano obywatelstwo węgierskie dla kilkunastu Węgrów serbskich. Uroczystość była bardzo wzruszająca a bisom „Skalnika” nie było końca. Miejscowy proboszcz osobiście dziękował zespołowi, z którym spotkał się na plebańskim placu.

Pobyt w kąpielisku w Kishunhalas, jazda bryczkami i mrozące krew w żyłach pokazy stepowych jeźdźców na koniach w Bugac, jak też plenerowe gry i zabawy – to kolejne pozycje bardzo bogatego programu, przygotowanego przez węgierskich gospodarzy.

Na kończącym nasz pobyt pożegnalnym spotkaniu prezentowano bardzo dobre opinie o prowadzonej dotąd współpracy między Gminą Kamionką Wielką a Melykut. Wskazywano na potrzebę wzbogacania dobrych historycznych relacji polsko – węgierskich. Zgodnie potwierdzały to władze samorządu węgierskiego i polskiego. Łączy nas bowiem bogata historia, oryginalna kultura i bardzo podobny temperament. Jedynym dzielącym nas elementem jest język węgierski, całkowicie niezrozumiały dla przeciętnego Polaka, toteż te niedogodności starała się niwelować niezłomna Marika: tłumaczka polskiego pochodzenia, która towarzyszyła nam przez wszystkie dni naszego pobytu na Węgrzech. Dni te były upalne, ale jednocześnie bardzo radosne.

W powrotnej drodze, patrząc na mijane pola kukurydzy i winnice, na myśl cisnęła się refleksja, że Węgry to kraj nieduży a jednocześnie wielki, a Melykut – mimo, że odległe – stało się tak bliskie.

Kogo
zdjęcia D. Janik, K. Ogorzałek



nie jesteś zalogowany w systemie [[zaloguj](#)]

Gminna Biblioteka Publiczna w Kamionce Wielkiej

Katalog księgozbioru



Wyszukiwanie
Nowości
Historia
Konto

☐ rok wydania

☐ słowa w wybranych indeksach

☐ słowa w dowolnym indeksie

Widok:

Sortowanie:


 Wygenerowane przez SOWA-WWW w 0.1269 sekund(y)
 SOKRATES-Software

27

Festyn Rodzinny

Konkursy dla rodziców i dzieci, przejażdżka kucykiem, zabawa na dmuchanym zamku to tylko niektóre atrakcje tegorocznego festynu rodzinnego, który odbył się 15 sierpnia br. na boisku w Kamionce Małej.

Festyn rodzinny został zorganizowany po raz pierwszy, a przygotował go Gminny Ośrodek Kultury i Gminną Bibliotekę Publiczną. Jego głównym zadaniem była wspólna zabawa dzieci z rodzicami. To rodzinne spotkanie stało się również okazją do prezentacji uzdolnionych muzycznie dzieci i młodzieży.

Tak więc była okazja do podziwiania pięknych głosów naszych laureatek konkursu piosenki religijnej Weroniki Poręba i Oliwii Ślipek oraz wystuchania koncertu zespołu muzycznego z Królowej Górnej, którzy po raz pierwszy koncertowali w Kamionce, a ich solistką jest Patrycja Poręba z Mystkowa.

Nad całym programem czuwał konferansjer Mariusz Popiela nauczyciel ZSPG Nr 2 w Kamionce Wielkiej.

Jedną z atrakcji festynu była oferta

stoisk gastronomicznych, na których znajdowały się ciasta domowe, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym oraz kiełbaski z grilla, które ufundowali sponsorzy. Tak więc nikt z festynu nie mógł wrócić głodny.

Na festynie rodzinnym nie mogło zabraknąć typowo rodzinnych konkurencji. Uczestnicy tych konkurencji zręcznie otrzymali od organizatorów upominki i słodycze. Podczas tych konkurencji został wybrany spośród biorących udział w konkursach tatusiów MISTER LATA, który w nagrodę otrzymał wspaniałą „koronę” i „okazałą” szarfę.

Piękna pogoda, program artystyczny i wiele innych atrakcji zachęcały całe rodziny do wspólnego spędzania czasu.

Organizatorzy festynu pragną gorąco podziękować wszystkim wykonawcom, którzy gościnnie wystąpili na scenie, a bez których publiczność tak doskonale nie bawiłaby się do samego końca imprezy.

Tak więc mamy nadzieję, że w przyszłym roku Festyn Rodzinny będzie równie atrakcyjny jak

tegoroczny i swoją niezwykłą formułą przyczyni się do dalszego integrowania środowiska.



(G.M)
Fot. K. Ogorzałek

Nowy system biblioteczny w GBP Kamionka Wielka

Pełną parą ruszył projekt współfinansowany przez Unię Europejską: „Budowa zintegrowanego systemu informacji z zarządzania zbiorami 33 bibliotek publicznych w woj. małopolskim z użyciem technologii teleinformatycznych”. Z dniem 1 września przeszliśmy w pełni, jako pierwsza biblioteka w powiecie, na nowy system biblioteczny SOWA 2.

Zmian jest dużo, wszystkie z myślą o czytelnikach. Co ważne na razie nie ulegają zmianie karty czytelnicze. Na naszej stronie internetowej <http://www.biblioteka.kamionka.iap.pl> można już przeglądać cały nasz księgozbiór on-line. W najbliższym czasie zostanie dołączony księgozbiór z filii w Mystkowie. Uruchomiony został portal umożliwiający wyszukiwanie pozycji bibliotecznych we wszystkich bibliotekach wraz z filiami, które biorą udział w projekcie. Strona internetowa portalu to <http://www.powiat-nowosadecki.sowwwwa.pl/>.

Istnieje możliwość logowania się na własne konta biblioteczne, aby sprawdzić pozycje wypożyczone lub wyedytować dane do kontaktu. System przewiduje możliwość zamówień i rezerwacji, obecnie opcja ta jest jeszcze wyłączona. Bardzo

ważna informacja: należy uzupełnić pola z adresem e-maila. Umożliwi nam to poinformowanie drogą mailową o kolejności zamówień i rezerwacji.

A teraz mały tutorial, czyli jak się zalogować na koncie. Opcja do logowania znajduje się w naszym katalogu online jako ostatnia zakładka o nazwie „Konto”. Domyślnie loginem każdego czytelnika jest jego imię i nazwisko, a hasło to ciąg cyferek. Jeśli ktoś przy zakładaniu karty czytelnika podał nam prawidłową datę urodzenia, hasłem będzie ta data zaczynając od roku, np. Pan Jan Kowalski urodzony 1 kwietnia 1960 roku, stanie się posiadaczem loginu: Kowalski Jan i hasła: 19600401. Dla własnego bezpieczeństwa czytelnik po pierwszym zalogowaniu ma prawo zamienić dotychczasowe hasło. W razie jakichkolwiek problemów z zalogowaniem prosimy o kontakt osobisty lub e-mailowy gbpkamionkaw@poczta.onet.pl.

Anna Czernek

"Mszalniczanie" w Żywcu



Zespół Regionalny „Mszalniczanie” wziął udział w 42. Festiwalu Górali Polskich w Żywcu.

Do festiwalu zostało zakwalifikowane 22 zespoły, w tym 5 grup z Sądeckiej. Koncerty odbywały się w amfiteatrze „Pod Grojcem” w Żywcu. Zespół z Mszalnicy przygotował na festiwal widowisko zatytułowane „Łobigrowka u pana młodego”. Można było zobaczyć przyjsię družbów z kapelą do domu pana młodego, jego łobigrowkę, czyli wieczór kawalerski, scenkę zaproszenia i przyprowadzenia weselnego starosty oraz zabawę, która odbywała się tego dnia. Widowisko zakończyło się błogosławieństwem pana młodego, którego udzielił mu jego rodzice oraz wyjściem weselników do domu pani młodej.

W trakcie przedstawionego programu tancerze z Mszalnicy zaprezentowali następujące tańce: walc, tramelpolka, drobny walc, krzyżak, sztajerek oraz polki (suwana, w lewo, wściekła).

Program „Mszalniczan” opracował i przygotował Stanisław Kunicki - choreograf zespołu, który otrzymał od festiwalowego jury Nagrodę Specjalną.

Natomiast całością spraw organizacyjnych kierował Czesław Majewski, kierownik zespołu.

Tekst i foto: Kogo

PRZEDSIĘBIORCO!

Jeżeli dokonywałeś wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej przed dniem 01 stycznia 2008 roku i w latach 2008 – 2011 nie wprowadziłeś zmian zobowiązany jesteś do uaktualnienia swojego wpisu.

Związane jest to z wejściem w życie z dniem 1 lipca 2011 roku przepisów o nowej Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej prowadzonej przez Ministra Gospodarki.

Zmian można dokonać w godzinach pracy tutejszego Urzędu Gminy w pokoju nr 24, pobierając wniosek na miejscu lub ze strony internetowej: www.kamionka.iap.pl. (działalność gospodarcza).

Dokonując zmiany należy przedłożyć do wglądu dowód osobisty, zaświadczenia o nadaniu nr NIP i REGON.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 018 445 60 17 wew. 25.

Wszelkie czynności urzędowe w tym zakresie są bezpłatne.

Renata Ochwat - Sadowska

Odwieziny u węgierskich przyjaciół



W dniach od 8- 12 lipca Zespół Regionalny „Mszalniczanie” przebywał u przyjaciół z zespołu Katymar i Madarasi Harmonika Zeneker z Gminy Melykut na Węgrzech. Była to rewizyta po szesťorocznym pobycie Węgrów w Mszalnicy. Zespoły nawiązały kontakty podczas wyjazdu z delegacją gminną w roku 2009 r. Zachwyceni pobylem w Mszalnicy goście już w zeszłym roku zaprosili zespół do siebie. Po przyjeździe do Madaras powitanie było serdeczne, bo już wszyscy się znali. Bardzo sprawnie zakwaterowano nas u gospodarzy. Madaras i Katymar znajdują się tuż przy serbskiej granicy. Równie gorące jak przywitanie gospodarzy było węgierskie słońce. Tańczyliśmy przy temperaturach 36° i 38°C. Oj, było gorąco! Pierwszy dzień rozpoczął się podniosłym i patriotycznym akcentem, ponieważ Mszalniczanie złożyli kwiaty pod pomnikiem Polskich Lotników, którzy zostali zestrzeleni w czasie II wojny nad Madaras. Startowali z Włoch, by nieść pomoc powstańcom Warszawy. Niestety, nie dolecieli. Następnie obydwie zespoły występowały na festiwalu charytatywnym w miasteczku Albertsira. W niedzielę wszyscy razem z gospodarzami uczestniczyli we Mszy Św., na zakończenie której zespół zaśpiewał „Czarną Madonnę” i „Barkę”. Melodie tych pieśni są tu dobrze znane, a sposób ich wykonania wycisnął łzy z oczu węgierskich katolików.

Po obiedzie znów ruszyliśmy w podróż, tym razem do miasta Kecskemet, gdzie na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego odbył się koncert trzech kultur - trzech narodów: Polaków, Węgrów, Niemców. Sądząc po brawach i bisach - nasz występ bardzo się podobał. Mieliśmy również okazję zwiedzić najcenniejsze zakątki miasta bogate historycznie i z piękną architekturą. Wieczorem rodziny indywidualnie organizowały czas swoim gościom. Była okazja pojechać na ryby nad graniczącą z Serbią rzekę, pospacerować po okolicy, przyglądać się gospodarstwu, próbować wina z przydomowych winnic.

W poniedziałek- dzień relaksu zażywaliśmy kąpieli termalnych na kąpielisku Mórwalom koło Szeged. Wszyscy bez względu na wiek bawili się dobrze. Upał nareszcie nie przeszkadzał, a był mile widziany. Wieczorem zabawa i wystawny obiad w ramach pożegnalnego wieczorku. Po posiłku z własnych wyrobów wędliniarskich, regionalnych potraw i wina, ruszono w tany. Trzeba było dużo tańczyć, żeby spalić choć część kalorii, bo „jadło” było wysmienite. Sprawdzaliśmy czy powiedzenie: „ Polak, Węgier - dwa bratanki i do tańca, i do szklanki” jest prawdziwe. Ku obopólnemu zadowoleniu, okazało się, że - tak. Mimo, wydawałoby się nie do przeskoczenia, bariery językowej, radziiliśmy sobie doskonale, a w trudnych sytuacjach wspomagała nas tłumaczka - pani Dorota, której za ten trud jesteśmy bardzo wdzięczni. Nastął czas pożegnania i tu wyraźnie widać było przyjaźnię, które się nawiązały między gospodarzami, a nami - tu również polały się łzy. Wyjechaliśmy z rana. W drodze powrotnej czekało nas zwiedzanie Budapesztu. Dotarliśmy na Wzgórze Gellerta, skąd doskonale widać całe miasto: Budę i Peszt.

Droga powrotna minęła na opowiadaniach i wspomnieniach. Pobyt dość intensywny, ale także relaksujący, dający odskocznnię od codzienności. Myślę, że była to także lekcja dla naszej młodzieży - jak przyjaźń znosi granice pomiędzy wcześniej nie znającymi się ludźmi.

Zespół jest wdzięczny Starostwu Powiatowemu w Nowym Sączu i Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kamionce Wielkiej za pomoc w sfinansowaniu kosztów wyjazdu.

(M.C.)

Fot. Archiwum zespołu

O grzybach



Zbieranie grzybów to spacer i doskonały relaks, a także przygoda i piękno leśnej przyrody oraz pożytek. Ich spożywanie w istotny sposób wspiera nasze zdrowie. Wiedzieli o tym, przed tysiącami lat Grecy, Egipcjanie, Rzymianie, Chińczycy i inni. Potwierdzają to źródła ikonograficzne. Dla naszych przodków był pokarmem, ale też środkiem farmakologicznym.

Z literatury antycznej można dowiedzieć się, że były one znane kilka tysięcy lat przed Chrystusem. W Ameryce Północnej dawna zaginiona cywilizacja Azteków wykorzystywała halucynogenne działanie grzyba „teonacalato” wywołującego silne wizje i zmiany stanów świadomości. Takie grzybki znane są też obecnie i pokrewne są narkotykom.

Od zarania dziejów potrafiono rozróżnić gatunki grzybów jadalne i niejadalne. Tych niejadalnych jest zdecydowanie więcej. A grzyby trujące to te, które zawierają toksyny, które nie mają wyczuwalnego dla człowieka smaku ani zapachu i dlatego są takie groźne. Śmiertelnie trujące dla człowieka muchomory sromotnikowe czy jadowite są smacznie zjadane przez ślimaki. Podane grzyby tak niewinnie wyglądają i często mylone są z kanią, zielonymi gołąbkami itd.

Trzeba więc zachować wyjątkową ostrożność i nie wolno ich brać do ręki, a później niemytymi zbierać grzyby jadalne. Trzeba unikać zbierania grzybów w pobliżu dróg i innych skażonych miejsc. Nie należy też zbierać do reklamówek, bo w nich grzyby błyskawicznie się psują, co może spowodować zatrucie. Najlepiej zbierać je do koszyków po czym w miarę możliwości najszybciej przerobić. Te przerobione nie tracą wiele ze swoich właściwości. Lecznicze działanie grzybów jest znane od dawna. Podobnie jak rośliny, grzyby zawierają wiele substancji niezbędnych dla człowieka i są to białka,

aminokwasy, a także witaminy A, B1, B2 i w mniejszej ilości witaminy D, K, E, C. Zawierają także śladowe ilości substancji mineralnych takich jak: fosfor, żelazo, sód, wapń, miedź. Są też silnym przeciwutleniaczem, co jest ważne dla człowieka.

„Karpackimi kresami i pasmem górskim Czerszli i Góry Sapalskiej, w piękną księżycową i ciepłą nocką szedł skrajem lasu w stronę kamieńcząnskiej Żakówki Król Borowik Prawdziwek, odwracając się od czasu do czasu, bo tuż za nim podążały kurki, rydze, maślaki i inne grzybów gromady. Król widząc, że niektóre nie nadążają życzliwie je przynaglał nawołując: Hej opieńki, hej koźlarze pośpieszajcie, bo z koszykami będą na nas czekać grzybiarze.

Niedaleko na zboczu góry salezjańskiej ostoi jest Grota Betlejem-ska, a w niej Święta Rodzina zamieszkała. W grocie są ludzie, anioły i zwierzęta. W żłobku na sianku leży Jezus malusieńki. Tu nie płacze z zimna, bo ma wspaniałą sukienkę ubraną z mgieł i z wiatrów Beskidów wykonaną.

Ta grota jest otoczona bukowymi, brzozowymi i jodłowymi drzewami, na których siedzą i pięknie śpiewają ptaszki i ciekawe sarenki tu zaglądają. Jemu to jako Bogu-Człowiekowi hołd złożymy i kapelusze grzybowe do samej ziemi skłonimy. Wnet też przy wigilijnym stole w pięknej zimowej oprawie, któż dorówna naszej sławie, gdy po świątecznych życzeniach radośni ludzie będą się zachwycali zupą, kapustą bądź uszkami. Z czym? Z grzybami.”

Tadeusz Myjak

Zawody strażackie



Dnia 5 czerwca 2011 roku w Grybowie odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze dla jednostek OSP z gmin: Kamionka Wielka, Grybów i Korzenna. Z naszej gminy wzięły udział wszystkie jednostki w sztafecie biegowej i zawodach bojowych.

Wyniki drużyn:

- I miejsce OSP Mystków
- II miejsce OSP Bogusza
- III miejsce OSP Królowa Górna
- IV miejsce OSP Mszalnica

Zawody przeprowadzono sprawnie, przy sprzyjającej pogodzie, z udziałem wielu sympatyków. Drużyny były bardzo dobrze przygotowane a o kolejności miejsc zadecydowały sekundy.

Jednostka z OSP Mystków brała udział w zawodach powiatowych i zajęła 6 miejsce na 17 drużyn startujących.

Józef Janus
Gminny Komendant OSP

Fot. T. Słaby

Gminne Wieści można nabyć:

w parafiach w Mystkowie i Kamionce Wielkiej, w szkołach i świetlicach wiejskich, w kiosku „Ruch” w Kamionce Wielkiej, w sklepach (państwa Kmaków i Myjaków) w Kamionce Wielkiej, w sklepie Andrzeja Poręby w Mystkowie i Tomasza Kiełbasy w Mszalnicy oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej.

Bardzo dziękujemy wyżej wymienionym za bezinteresowne rozprowadzanie naszej gazety.

Redakcja

Ostatnia majówka na Homontówce 31.V.2011r.

„Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone”



Tak śpiewają od lat w majowe wieczory, bez względu na pogodę na „Homontówce”, przy swojej kapliczce mieszkańcy tej roli.

Ufundowali ją gospodarze Homontówki i Ziobroskówki, a wybudował Kazimierz Oleksy. W 2009 r. uroczyste poświęcone przez naszego ks. Proboszcza Stanisława Ruchałę z udziałem licznie zgromadzonej ludności.

Kapliczka. Miniaturka naszej świątyni parafialnej, murowana z rzecznego kamienia na wzór murów średniowiecznych, obudowana z trzech stron, otwarta.

Płyta podłogowa z jednolitego kamienia. Kapliczka pokryta jest drewnianym, gontowym dachem, na szczycie drewniany krzyż, po bokach kapliczki strzeliste okienka z kolorowym szkłem. Wewnątrz na kamiennym postumencie stoi okazała figura gipsowa Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. W bocznej wnęcie po lewej stronie stoi gipsowa figura św. Antoniego Padewskiego z Dzieciątkiem Jezus na ręku. W prawej wnęcie stoi mała gipsowa figurka MBNP umieszczona tu ze starej kapliczki na drzewie, które obaliła wichura. Poprzednio śpiewano przy tej kapliczce od ponad 100 lat, a ufundował ją Onufry Poręba,

mieszkaniec tej roli. Kapliczka zadbana, zawsze dużo kwiatów, dogodne podejście po schodach. Przy kapliczce solidne ławki drewniane. Opiekuje się nią Stanisław Rolka. Jest to dar serca dla Madonny strzegącej ich pól i osiedli.

Tradycja śpiewania tu majówek utrzymuje się tu od bardzo dawna. Bogactwem tych majówek jest śpiew czysty, donośny i dwugłosowy, z lokalnym zaśpiewem, charakterystycznym dla tego regionu. Zgrane głosy śpiewają przepiękne pieśni maryjne, wiele z nich nieznanymi gdzie indziej. Na zakończenie każdej majówki pieśń pożegnalna „Dobranoc Maryjo”.

Na te majówki przychodzą całe rodziny. Stasia Rolkowa z synem Andrzejem i jego rodziną, Helena Sykstus z synem Leszkiem i jego rodziną, Janina Homonik z wnuczką, Julia Ziobrowska z synową Martą i wnukami. Często ten śpiew zasilają mocne, piękne głosy jej synów Wojtka i Grzeska. Jerzyk i Stasia Homonik z córkami Justyną, Kingą, Anetą i jej dziećmi. Z sąsiedniego wzgórza przychodzi Kościółkowa z czworgiem dzieci w tym przeurocze bliźniaczki. Irena Wietrzak z wnuczkami. Wnuczki Marysi Kulpowej, Ślipkowie z córeczką. Samych dzieci tych większych i tych całkiem malutkich było 28. Dzieci śpiewały bardzo melodyjnie i z przejęciem wszystkie zwrotki. Niektóre z nich podpowiadały, jaką pieśń teraz zaśpiewać. Jeden z chłopczyków ze złożonymi rączkami prosił o swoją ulubioną pieśń. Bardzo wzruszył mnie ten widok.

Szczególną uwagę zwracała grupka młodzieży i młodych matek, które prowadziły śpiew. To córki Jerzyka Homonika: Justyna, Iwona, Aneta, Kinga obdarzone doskonałym słuchem muzycznym i pięknym głosem jak ich matka oraz Marta Ziobrowska z małym synkiem.

Niesie echo po górach, dolinach cudnej Kamionki Górnej pieśni stawiące Pannę Maryję.

Ta tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie jest wyrazem żarliwej wiary i sakralnego folkloru tej i licznych wsi polskich. To co zobaczyłam i usłyszałam tego roku wzruszyło mnie do łez.

Homontówko! Ziobroskówko!

Pozdrawiam Was i dziękuję z ogromną życzliwością

Kłębczyk Bogusława.

Fot. K. Ogorzałek



PUNKT PRZEDSZKOLNY "FAUSTYNKA" W MYSTKOWIE

Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. Św. Ap. Filipa i Jakuba Mł. w Mystkowie
realizator projektu "Raj przedszkolaka 2"

ogłasza nabór dzieci w wieku 3-5 lat
do bezpłatnego punktu przedszkolnego w Mystkowie.

Punkt przedszkolny będzie czynny:
od poniedziałku do piątku przez 9 godzin dziennie.
W ramach punktu przedszkolnego przewidziano bogatą ofertę edukacyjną.

Punkt przedszkolny jest bezpłatny.
Podstawowym kryterium rekrutacji jest miejsce zamieszkania rodziców
lub opiekunów prawnych na terenie Gminy Kamionka Wielka.

Pierwszeństwo w rekrutacji mają
dzieci z rodzin najuboższych!

Ilość miejsc ograniczona!
Serdecznie zapraszamy.

Szczegółowych informacji
udziela Biuro Projektu:
Mystków 9, 33-334 Kamionka Wielka
tel. 18 445 66 62
tel.kom. 606 924 508



CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA!



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka
Redaguje Zespół GOK. Redaktor Naczelny, skład, grafika komputerowa K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 0-18) 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.

Dzień Dziecka z ING Bankiem Śląskim



25 czerwca w sobotę, tuż po zakończeniu roku szkolnego, w Szkole Podstawowej w Boguszy odbyła się impreza z okazji Dnia Dziecka sponsorowana przez ING Bank Śląski.

Kilka minut po godzinie 9.00 na powitanie młodych gości wyszły dwa przyjazne lwy ze złotymi grzywami – maskotki promujące Bank Śląski – i zapraszały dzieci na salę zabaw. Pracownicy banku z oddziału w Nowym Sączu poprowadzili sprawnie imprezę, zapewniając dzieciakom mnóstwo atrakcji. Uczniowie rzeźbili w glinie, wykonywali prace plastyczne na temat „Bezpieczne wakacje” oraz plakaty reklamujące ING Bank Śląski. Chętni śpiewali skomponowane przez siebie lub powszechnie znane piosenki, recytowali wiersze własnego autorstwa, grali w kalambury, a także popisywali się swoją celnością w konkursach sprawnościowych. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali piękne i cenne nagrody: puzzle, piłki do siatkówki i nożnej, paletki do badmintonu, tarcze strzeleckie, pamiątniki, maskotki, koszulki, przybory plastyczne, itp. Ponadto każde dziecko dostało na pamiątkę ładną skarbonkę, co niewątpliwie zachęci młodzież do oszczędzania. Pośród uczestników zabawy niestrudzenie przechadzały się lwy, które częstowały słodyczami i zachęcały do odwiedzenia kącika, gdzie pracowały wizażystki. Dzieciaki chętnie poddawały się zabiegowi malowania twarzy i przeistaczały się w kolorowe motyle, wróżki, groźne lwy, tygrysy czy bohaterów Batmanów i Spidermanów. Profesjonalną oprawę muzyczną imprezy zapewnił DJ Mike, który zapraszał dzieci do tańców wśród wzbijających się w powietrze baniek mydlanych. Podczas zabaw ruchowych nie zabrakło oczywiście „Kaczuszek”, „Starego niedźwiedzia”, „Makareny” czy „Pociągu”. Organizatorzy zatroszczyli się również o pyszne przekąski, na gości czekała kielbasa z grilla, a na deser ciastka i soki.

Dzięki ofiarności pracowników ING Banku Śląskiego, Dzień Dziecka dla uczniów Szkoły Podstawowej w Boguszy stał się dniem niezapomnianych przeżyć i wrażeń. Z uśmiechami zadowolenia na twarzach dzieciaki podziękowały sponsorom gromkimi brawami i wręczyły pracownikom Banku Śląskiego naszyjniki wykonane ze słodyczy. Dyrektor szkoły, pani Jolanta Leśniak złożyła podziękowanie za poświęcony czas i wkład pracy w przygotowanie tego przedsięwzięcia na ręce Dyrektora oddziału ING Banku Śląskiego w Nowym Sączu. Skierowała również słowa uznania do pana Dawida Jeleńskiego, gdyż dzięki jego zaangażowaniu impreza ta mogła odbyć się w Szkole Podstawowej w Boguszy.

I. M.

Sobótkowa tradycja

Przekazywane z pokolenia na pokolenie obyczaje, zachowania i wierzenia tworzą naszą tradycję. Są duchowym dziedzictwem, wyznacznikiem naszego zakorzenienia, wartości i postaw. Pozwalają lepiej poznać własną kulturę, przez co także pozwalają lepiej poznać nas samych. Z pewnością bez wielu zwyczajów bylibyśmy duchowo

i kulturowo ubożsi. Dlatego pielęgnowanie tradycji trzeba uznać za powinność w imię wspólnego dobra – dla nas, i dla tych, co przyjdą po nas. Polska tradycja została utkana przez przeplatające się ze sobą wpływy kultury słowiańskiej i chrześcijańskiej. Dzięki temu możemy celebrować wiele ciekawych zwyczajów, które przetrwały do naszych czasów. Jednym z nich są sobótki świętojańskie. Noc Świętojańska – najkrótsza noc w roku przypadająca z 21 na 22 czerwca zwana też Nocą Kupały, Kupanocką lub potocznie Sobótką, to prastawiańskie święto ognia, wody, słońca i księżyca, a także urodzaju, płodności i miłości. Po wprowadzeniu kalendarza chrześcijańskiego pogański zwyczaj został nieco zmieniony i przeniesiony na 24 czerwca, kiedy w katolickim kalendarzu liturgicznym przypada wspomnienie Jana Chrzciciela. Z Nocą Kupały wiąże się wiele obrzędów, które odbywały się wśród płonących ognisk, tańców i śpiewu, a miały zapewnić powodzenie i szczęście. Ludzie przywoływali dobry los, szukając kwiatu paproci, który miał zakwitać tylko tej jednej nocy w roku. Sobótki były wielką szansą na zdobycie ukochanego, toteż dziewczęta plotły wianki z kwiatów i magicznych ziół, wpięły w nie płonące łuszczywo i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem powierzały wianki fałom rzek i strumieniom. Młodzieniec, który wyłowiał wianek, musiał odnaleźć jego właścicielkę. Było to wróżbą szybkiego zamążpójścia. Z kolei starsi mieszkańcy wierzą, że św. Jan święci wodę, dlatego przed 24 czerwca przestrzegano młodzież przed kąpielą w rzekach. Taka „brudna” woda mogła bowiem przynieść chorobę, a nawet spowodować utonięcie.

Sobótki cieszyły się dużą popularnością, dlatego ludzie masowo uczestniczyli w obrzędach, które miały sprowadzić na nich szczęście. Zwyczaj okazał się na tyle trwały, że przetrwał do czasów nam współczesnych. Obecnie sobótkowym obrzędowi nie przypisuje się już tak magicznych mocy jak kiedyś, jednak wciąż jest to pretekst do wspólnej zabawy i kultywowania pięknych tradycji.

Sabina Mężyk

Powrót do Sobótek

Gdyby jeszcze dwa lata temu ktoś powiedział jakimkolwiek mieszkańcowi parafii Królowa Górna, że możliwe będzie wsparcie dzieła budowy nowego kościoła w sposób łączący pomoc z zabawą, abstinencją, a nawet autoreklamą, istnienie duże prawdopodobieństwo, że ów obywatel uznałby tę hipotezę za abstrakcyjny żart. Mając jednak na względzie sukcesy drugich „Sobótek Świętojańskich w Królowej Górnej-szlakiem architektury drewnianej”, cele te łączą się ze sobą w spójną całość.

Impreza, która odbyła się 26 czerwca bieżącego roku, była kontynuacją idei z roku poprzedniego. Ks. Józef Nowak nazwał ją „wydarzeniem religijno-kulturalnym”. Rzeczywiście, program zawierał elementy duchowe (uroczysta Msza św., piosenki religijne znakomitego zespołu Farrel Band,

układy choreograficzne na podłożu muzyki religijnej czy „Gospel Song” parafialnego chóru) oraz świeckiej (koncert młodego zespołu „Forever” czy grup z okolicznych szkół przygotowanych przez nauczycieli). Nie zabrakło także gościa specjalnego- duetu solistów Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, czyli Wacława Wacławiaka z Natalią Zabrzeńską-Nieć. Występy te przeplatane konkursami sportowymi, tanecznymi, konkursem wianków, plastycznym, a także specjalną akcją „Goździk z niespodzianką” (która okazała się prawdziwym ewenementem), stanowiły nie lada atrakcję, co zresztą przekładało się na dużą liczbę uczestniczących w rozgrywkach. Nie mogło także zabraknąć uroczystego puszczania wianków przez sobótkowe panny z nurtem Królowki - godzina dwudziesta

pierwsza, zmrok, palący się ogromny ogień i młodzieńcy odprowadzający grupę dziewcząt - wrażenia nie da się opisać tak po prostu słowami...

Wraz z częścią duchową, organizatorzy zadbali także o sferę przyziemną - goście mogli spróbować wypieków gospodyń z parafii, pieczystego z grilla, a także lodów, słodczy i innych przysmaków. Do sukcesu imprezy przyczyniły się także inne atrakcje: między innymi obecność strzelnicy, zjeżdżalni czy artystów malujących twarze. Nie można także zapomnieć o wystawach, na których osoby z okolicy mogły propagować swoją działalność. Znalazły się tam więc hafty, obrusy, obrazy... Dołożmy do tego odpowiednią pogodę, a otrzymamy przepis na niezwykle miło spędzone popołudnie.

Sukces imprezy nie byłby możliwy bez pomocy

instytucji takich jak: Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej czy Powiatu Nowosądeckiego. To tylko nieliczni darczyńcy, którym organizatorzy są ogromnie wdzięczni. Wszyscy zgodnie twierdzą, że bez pomocy wielu życzliwych osób (którzy czasem nie zostawali wymienieni w oficjalnych podziękowaniach) nie można byłoby osiągnąć tego, co udało się zrobić. Każdy dawał z siebie coś co miał najlepszego, a to świadczy o zrozumieniu i więzi łączącej wszystkich parafian. Na spotkaniach przed i po święcie wielokrotnie powtarzano, że nie było osoby, która poproszona o pomoc odmówiłaby.

Bez wątpienia drugie „Sobótki w Królowej...” można uznać za bardzo udane - potwierdzają to zarówno organizatorzy, jak i obecni na placu kościelnym ludzie. Zresztą fakty

zarejestrowane przez nas z perspektywy sceny również mówią same za siebie - tłum przechadzający się po terenie imprezy, uśmiechnięte dziecięce buzie, ogromna ilość ludzi udekorowanych sobótkowymi goździkami, rzesza współzawodniczących w konkursach, grupa ludzi bawiąca się do późnych godzin nocnych przy dźwiękach muzyki zespołu Farrel Band oraz pies - wartownik, który wybrał sobie najwygodniejsze miejsce w kącie sceny, skąd spokojnie obserwował całą uroczystość. Wszystkie te czynniki prognozują bardzo dobrze na kolejne edycje „Sobótek...”, które będą na stałe wpisane w kalendarz kulturalny naszej okolicy.

Dorota Lebda

Fot. Archiwum



Łało w dolinie Kamionki

W niedzielę 3 lipca 2011 roku odbyła się trzdziesta pierwsza edycja plenerowej imprezy pn. "Łało w Dolinie Kamionki" zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej.

Uroczystość rozpoczęło hymnem „Łała w Dolinie Kamionki”, który wykonała Renata Zaczek przy akompaniamencie Jana Głoda. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka mgr inż. Zenon Kruczek, który serdecznie przywitał delegację z zaprzyjaźnionej Kamionki ze Słowacji oraz gości ze Starostwa Powiatowego. Warto tu odnotować, że pan Ryszard Poradowski - Członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego dokonał wręczenia Srebrnego Jabłka Sądeckiego Józefowi Trojanowi z Kamionki - instruktora zespołu „Skalnik” za propagowanie wartości regionalnych w gminie Kamionka Wielka.

Tradycyjnie podczas tej imprezy prezentowany był dorobek kulturalny naszej gminy; występo-

wały zespoły regionalne „Mali Mszalniczanie”, „Mszalniczanie”, „Mały Skalnik” oraz Orkiestra Dęta z Mysłkowa istniejąca od stu lat. Rękodzieło ludowe zaprezentowała pani Czesława Nowak z Kamionki Wielkiej i gościnnie pani Maria Mirek z Piątkowej.

Na scenie w Kamionce Małej gościł także zespół „Barvinok” ze słowackiej zaprzyjaźnionej gminy Kamienka, który przedstawił swój nowy i bardzo ciekawy program. Przy okazji imprezy odbył się też polsko – słowacki turniej piłki siatkowej w Królowej Górnej.

W tym roku gwiazdą „Łała...” był Andrzej Cierniewski z zespołem. Artysta swoim dynamicznym koncertem rozgrzewał najwytrwalszą publiczność, która pomimo deszczu i zimna uparcie czekała na koncert i autografy, co spotkało się z uznaniem artysty. Galeria zdjęć z koncertu Cierniewskiego w Kamionce ukazała się na stronie internetowej artysty i gościła tam przez wiele tygodni.

Imprezie towarzyszyła loteria, której główną

nagrodą był rower ufundowany przez Firmę „Bogdański”. Pozostałe nagrody sponsorowali: FUH EDDAR w Królowej Górnej, Firma Różana Fabryka – Iwona Hatlaś, sklep spożywczo-przemysłowy „Ania”, kwiaciarnia „Lobelia” oraz FPHU „Rolka”.

XXXI „Łało w Dolinie Kamionki” finansowo wsparł Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu a patronat medialny sprawowały „Dziennik Polski” i „Sądeczanin”.

Organizatorzy różnych imprez plenerowych mieli znacznie utrudnione zadanie, z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, panujących we wszystkie weekendy tegorocznego lipca. Uznanie należy się jednak zarówno wykonawcom, jak i tym, którzy pomimo deszczu i błota, przyszli i uczestniczyli w dorocznej gminnej imprezie.

G.M.

Fot. M. Bieszczad, K. Ogorzałek

